

18. Miejsce Polski w hitlerowskich planach ekspansji i podbojów

I

Problem odpowiedzialności za wybuch II wojny światowej nie przedstawia się jednoznacznie. Jest to sprawa bardzo skomplikowana. Nie ulega wątpliwości, że II wojna światowa rozpoczęła się od niczym niesprowokowanej agresji III Rzeszy na Polskę w dniu 1 września 1939 r.

Jednak przyczyn tego wydarzenia historycy dopatrują się w wielu skomplikowanych przesłankach. Z jednej strony było to dążenie państw pokonanych w czasie I wojny światowej, a szczególnie Niemiec, do rewanżu a następnie dążenie Hitlera do poszerzenia niemieckiej przestrzeni życiowej. Z drugiej strony było to dążenie Rosji Sowieckiej a następnie ZSSR do przywrócenia granic imperium rosyjskiego sprzed wybuchu wojny i rewolucji, potem zaś dążenie do przeniesienia rewolucji w głąb Europy, celem przekształcenia jej i uzależnienia od ZSSR. Państwa zachodnie, takie jak Anglia i Francja, znajdowały się w trudnej sytuacji. Nie były zadowolone z istniejącego status quo, ale z drugiej strony bały się następstw niekontrolowanych przez nie zmian, przy czym Wielka Brytania na ogół uznawała i popierała rewizjonistyczne dążenia niemieckie, a Francja bała się ich.

Polska leżała pomiędzy Niemcami i ZSSR i czuła się zagrożona każdą próbą zmian granicznych w Europie. W latach 1918-1921 wywalczyła ona granice znacznie wykraczające poza obszar etnicznie polski. Były to granice kwestionowane przez wielu polityków, a szczególnie przez przywódców Niemiec i ZSSR. Już w czasie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. zarysowała się pierwsza próba współdziałania tych państw przeciw Polsce. Wprawdzie Niemcy jako państwo proklamowały stan neutralności, ale przywódcy wojskowi na własną rękę podjęli współdziałanie z Armią Czerwoną¹. 16 IV 1922 w Rapallo Niemcy podpisały z Rosją układ o normalizacji wzajemnych stosunków i podjęły z nią szeroko zakrojoną współpracę. Fakt ten wywołał

¹ A. Czubiński, Walka o granice wschodnie Polski w latach 1918-1921. Opole 1993; G. Wagner, Deutschland und die polnisch-sovietische Krieg 1920, Wiesbaden 1979.

zaniepokojenie w Polsce i wiele spekulacji w Europie. Sojusz niemiecko-radziecki kierował się przeciw nowemu porządkowi ustanowionemu w Wersalu². Kiedy mocarstwa zachodnie podjęły próbę rozerwania tego sojuszu, władze radzieckie w 1924 r. wystąpiły za jego zacieśnieniem, proponując Rzeszy podjęcie wspólnej akcji przeciw Polsce³. Przywódcy niemieccy z G. Stresemannem na czele nie podjęli tej oferty, ponieważ nie chcieli komplikować sytuacji w czasie rokowań gwarancyjnych i przed spodziewanym wejściem do Ligi Narodów. Niemniej Niemcy współpracy z ZSSR nie zerwały. W 1926 r. podpisano układ o nieagresji i odnowiono układy handlowe. Koła wojskowe na własną rękę podjęły tajną współpracę, którą realizowano do 1933 r.⁴ W czasie rządów gen. K. von Schleichera w 1932 r. powrócono do propozycji z 1924 r., ale szybki upadek tego rządu i przejęcie władzy przez Hitlera przeszkodziły w rozwinięciu planu. Hitler zerwał współpracę Rzeszy z ZSSR⁵.

Miał on zupełnie inne plany niż jego chadeccy i konserwatywni poprzednicy. Za główny cel swej działalności uznał on nie drobne zmiany graniczne, lecz przekształcenie Niemiec w wielką Rzeszę. Podjął walkę o poszerzenie niemieckiej przestrzeni życiowej. Oficjalnie był bardzo skromny i wystąpił tylko o równouprawnienie Rzeszy na forum międzynarodowym, w czym uzyskał uznanie państw zachodnich. Nieoficjalnie podjął działanie na rzecz odbudowy sił zbrojnych, zjednoczenia Niemców rozproszonych w różnych krajach Europy oraz ekspansji. Już w *Mein Kampf*, pisał: "Bez względu na całą uznawaną przez nas konieczność rozprawienia się z Francją, byłoby ono z ogólniejszego stanowiska bezskuteczne, gdyby w nim wyczerpywać się miały całkowicie cele naszej polityki zagranicznej. Rozprawa ta nabierze i nabrać może właściwego sensu dopiero wtedy, jeśli stanowić będzie tylko zabezpieczenie naszych tyłów w dążeniu do powiększenia przestrzeni życiowej naszego narodu na wschodzie. Rozwiązanie tego problemu widzimy bowiem nie w zdobyczach kolonialnych, lecz wyłącznie w zdobyciu obszaru

² S. Mikulicz, *Od Genui do Rapallo*, Warszawa 1966..

³ A. Czubiński, *Od Rapallo do Locarno (1922-1925)* [w:] *Wybrane problemy z historii Niemiec XIX i XX wieku*, Poznań 1992, s. 141-151; J. Spenz, *Die diplomatische Vorgeschichte des Beitritts Deutschlands zum Völkerbund. Ein Beitrag zur Aussenpolitik der Weimarer Republik*, Berlin, Frankfurt, Zurich 1966, s. 448

⁴ L. Grosfeld, *Polskie aspekty stosunków niemiecko-sowieckich w okresie międzywojennym*, Warszawa 1988, s. 6-8.

⁵ A. Kuhn, *Das nationalsozialistische Deutschland und die Sowietunion* [w:] *Hitler, Deutschland und die Mächte. Materialien zur Aussenpolitik des Dritten Reiches*. Hrsg. von M. Funke, Düsseldorf 1978, s. 639-653.

kolonizacyjnego powiększającego obszar kraju rodzimego..."⁶. W innych fragmentach swoich rozważań Hitler wielokrotnie wracał do tej kwestii, pisząc m.in.: "Jeśli mówimy o nowej ziemi i obszarze w Europie, to możemy myśleć jedynie o Rosji i podporządkowanych jej państwach buforowych..."⁷.

Poprzednicy Hitlera myśleli o współpracy z ZSSR celem wspólnego okrojenia Polski do granic ściśle etnicznych, natomiast Hitler myślał o rozbiciu Polski i Rosji celem opanowania obszarów należących do tych państw i skolonizowania ich. Koncepcje swoje podtrzymał również po przejęciu władzy. Już w pierwszych dniach swoich rządów zapoznał on z nimi poufnie dowódców sił zbrojnych, kupując ich poparcie w walce o wyeliminowanie innych konkurentów do władzy⁸. Celu tego początkowo nie eksponowano w propagandzie oficjalnej. Nie jest też pewne, jakie miejsce w tym planie przeznaczył Hitler Polsce. Początkowo podtrzymywał wystąpienia antypolskie⁹. W Polsce w 1933 r. podjęto myśl ewentualnej wojny prewencyjnej przeciw Rzeszy¹⁰. W 1933 r. Niemcy nie były przygotowane do wojny. W tej sytuacji już jesienią 1933 r. Niemcy rozpoczęli z Polską rokowania, które zakończyły się 26 stycznia 1934 r. podpisaniem wspólnej deklaracji o niestosowaniu przemocy¹¹. W ślad za tym podpisano porozumienia o zawieszeniu wojny gospodarczej i propagandowej. W okresie tym wojna propagandowa z Polską Hitlerowi nic nie dawała. Niemcy były rozbrojone i w dużym stopniu izolowane na forum międzynarodowym. Natomiast porozumienie z Polską dawało Hitlerowi swego rodzaju alibi na forum zewnętrznym. Było ono krytykowane przez opozycję wewnętrzną, ale dawało duże atuty zewnętrzne¹².

⁶ A. Hitler, *Mein Kampf*, München 1939, s. 642.

⁷ Tamże, s. 649-650; K. Fiedor, "Lebensraumideologie" w systemie przygotowań społeczeństwa Trzeciej Rzeszy do wojny [w:] *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919-1939*. Praca zbiorowa pod red. S. Sierpowskiego, t. IV, *Na przełomie pokoju i wojny*, Poznań 1992, s. 9-49.

⁸ M. Zgórniak, *Europa w przededniu wojny. Sytuacja militarna w latach 1938-1939*, Kraków 1993, s. 7.

⁹ M. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie 1933-1938*, Poznań 1965, 1980, s. 19-23.

¹⁰ P. Wandycz, *Trzy dokumenty: przyczynek do zagadnienia wojny prewencyjnej [w:] Polska a zagranica*. Paryż 1983. s. 267-277.

¹¹ K. Lapter, *Pakt Piłsudski - Hitler. Polsko-niemiecka deklaracja o niestosowaniu przemocy ze stycznia 1934 roku*, Warszawa 1962.

¹² R. Breyer, *Das Deutsche Reich und Polen. Aussenpolitik und Volksgruppenfragen*, Würzburg 1955; H. Roos, *Polen und Europa. Studien zur polnischen Aussenpolitik 1931-1939*, Tübingen 1957; S. Stanisławska, *Wielka i mała polityka Józefa Becka*. Warszawa 1962; tejże, *Polska z Monachium*. Warszawa 1967.

Dalekosiężny plan Hitlera nie mógł być zrealizowany za jednym zamachem. Należało go podzielić na etapy i rozłożyć w czasie. W tej sytuacji Polska mogła odegrać rolę okresowego sojusznika. Hitler działał arbitralnie, nie liczył się z nikim: decyzje swoje modyfikował dowolnie. Cieszył się jednak uznaniem i poparciem znacznej części opinii publicznej w Niemczech¹³.

Hitler nie wyrzekł się spornych z Polską obszarów, ale jednocześnie doprowadził do normalizacji stosunków z nią, a następnie do zacieśnienia współpracy. Akcję pozyskania czynników rządowych polskich zlecono H. Göringowi, który od czasu do czasu przyjeżdżał do Polski, polował, spotykał się z ważnymi osobistościami i usiłował pozyskać je do współpracy z Rzeszą. Polityka J. Becka ułatwiła Hitlerowi jego grę. Beck zmierzał bowiem do rozbicia Czechosłowacji i utworzenia wspólnie z Jugosławią, Rumunią i Węgrami bloku tzw. Międzymorza. Flirt z Polską trwał do jesieni 1938 r., dopóki Niemcy nie odbudowały sił zbrojnych i nie podjęły ekspansji. W okresie tym dyplomacja polska wspierała poczynania i inicjatywy niemieckie, a na Zachodzie zyskała sobie opinię sojusznika Niemiec. Szczególnie krytycznie oceniano stanowisko Polski w czasie kryzysu sudeckiego jesienią 1938 r.¹⁴

Decyzję o podjęciu ekspansji Hitler podjął jesienią 1937 r. W dniu 5 listopada 1937 r. zwołał on tajną naradę z udziałem ministra spraw wojskowych gen. Wernera von Blomberga, ministra spraw zagranicznych K. von Neuratha i dowódców poszczególnych rodzajów broni niemieckich sił zbrojnych: gen. Wernera von Fritscha (wojska lądowe), Göringa (wojska lotnicze) i Ericha Raedera (marynarka wojenna). Hitler przedstawił gigantyczny plan ekspansji rozłożony w czasie na 10 lat (1938-1948). Żądał on odpowiedniego przygotowania zbrojeń i rozlokowania sił zbrojnych. Plan był tak gigantycznie pomyślany, iż wzbudził zastrzeżenia niektórych generałów. Na początek Hitler planował aneksję Austrii, następnie Czech, a później całej Europy. Atak na pierwsze dwa państwa planował przeprowadzić już w następnym, tj. 1938 roku. Generałów przejawiających wątpliwości i zastrzeżenia odsunął z zajmowanych stanowisk. Dokonał reorganizacji dowodzenia, przejmując samemu naczelne dowództwo sił zbrojnych. Dnia 4 lutego 1938 r. przeprowadził dalsze zmiany kadrowe i przystąpił do wykonania powziętych w 1937 r. postanowień¹⁵.

¹³ O. Frhr von Aretin, *Der Deutsche Widerstand gegen Hitler* [w:] *Nation. Staat und Demokratie in Deutschland. Ausgewählte Beiträge zur Zeitgeschichte...*, Mainz 1993, s. 213-246.

¹⁴ Niemcy w polityce międzynarodowej..., t. III, Poznań 1992.

¹⁵ M. Zgórniak, *Europa w przededniu wojny...*, s. 66-86.

Szczegółową informację o przebiegu wspomnianej wyżej trzygodzinnej narady wywiad francuski uzyskał od swego berlińskiego informatora już w dniu następnym, tj. 6 listopada 1937 r. Francuzi znali cele i plany Hitlera, nie umieli się im jednak przeciwstawić. Hitler górował nad swymi przeciwnikami doskonałą znajomością wroga i brakiem skrupułów moralnych. W Niemczech działał podlegający Göringowi specjalny Instytut Badawczy (Forschungs Amt), który zbierał nasłuchy telefoniczne i radiowe z całej Europy, rozszyfrowywał nadane tajnymi kodami informacje dyplomatyczne i przekazywał je Hitlerowi, który cynicznie wykorzystywał je w realizacji swych celów. Przeciwnicy nie potrafili natomiast odszyfrować niemieckich depeesz, ponieważ szyfrowała je maszyna zwana Enigmą. Szyfr złamano przy pomocy polskich kryptologów dopiero w maju 1939 r.¹⁶ Zaskoczeni politycy ustępowali wobec żądań Hitlera godząc się ze stwarzanymi przezeń faktami dokonanymi. W ten sposób w 1938 r. dokonał on aneksji Austrii i Sudetów¹⁷.

Po rozwiązaniu, kryzysu sudeckiego Hitler stanął wobec konieczności podjęcia nowego kroku i wyboru nowych sojuszy. Z pokojowego rozwiązania problemu sudeckiego nie był zadowolony. Bardziej na rękę byłaby mu mała, lokalna wojna o Sudety. Mówił później, że "nie po to się zbroił, by nie uderzać". Państwa zachodnie nie dopuściły do wojny, godząc się na pokojowe uznanie jego żądań. Hitler stracił możliwość wypróbowania ludzi, sprzętu i nowej taktyki wojennej¹⁸.

Gdyby Polska podjęła współpracę z Rzeszą, Hitler prawdopodobnie po Sudetach zdecydowałby się na rozprawę z Francją, a następnie uderzyłby wspólnie z Polską na ZSSR. Polska nie podjęła jednak oferty Hitlera¹⁹. Nie wiadomo zresztą, czy była ona szczera. 24 października 1938 r. min. Ribbentrop przedstawił ambasadorowi polskiemu w Niemczech J. Lipskiemu plan "globalnego" uregulowania niemiecko-polskich problemów sąsiedzkich. Nie żądano od Polski, by zwróciła Rzeszy obszary sporne lecz postulowano, by wyraziła zgodę na włączenie Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy i przeprowadzenie przez Pomorze eksterytorialnego połączenia kolejowego i

¹⁶ Zob. P. Paillole, *Nasz szpieg u Hitlera*. Warszawa 1993; W. Kozaczuk, *W kręgu Enigmy*, Warszawa 1979.

¹⁷ H. Batowski, *Austria i Sudety 1919-1938*. Poznań 1968; K. Piwarski, *Monachium 1938*, Warszawa 1952.

¹⁸ A. Hillgruber, *Niemcy i Polska w polityce międzynarodowej 1933-1939* [w:] *Stosunki polsko-niemieckie 1933-1945*. Redakcja A. Czubiński, Z. Kulak, Poznań 1988, s. 59-76.

¹⁹ W. Deist, *Heeresrüstung und Aggression 1936-1939* [w:] *Militär, Staat und Gesellschaft. Studien zur preussisch-deutschen Militärgeschichte*, München 1991, s. 317-338; I. Fleischhauer, *Der Pakt. Hitler, Stalin und Initiative der deutschen Diplomatie 1938-1939*, Berlin-Frankfurt a. M. 1990, s. 38-39.

samochodowego Rzeszy z Prusami Wschodnimi (tzw. korytarza). Proponowano Polsce przystąpienie do paktu antykominternowskiego i wzajemną konsultację poczynić na forum międzynarodowym. W zamian za to obiecywano gwarancję granic, prawo do swobodnego korzystania z portu w Gdańsku oraz przedłużenie układu o niestosowaniu przemocy do 25 lat²⁰. Propozycje te Hitler uznał za wielkoduszne z jego strony. Niektórzy autorzy są jednak zdania, iż zostały one tak sformułowane, by rząd polski nie mógł ich przyjąć²¹. Polska, przyjmując propozycje Hitlera, musiałaby przekształcić się w państwo satelickie Rzeszy i podporządkować się całkowicie Hitlerowi. Wstępną, negatywną odpowiedź rząd polski przekazał już 19 listopada 1938 r.²² Niemcy jeszcze nie nalegali.

Mimo że postulaty niemieckie zachowano w tajemnicy i w Polsce znało je tylko kilka najwyżej postawionych w państwie osobistości, różne pogłoski przenikały do opinii publicznej i do przedstawicieli państw obcych. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce A. Drexel-Biddle w raporcie do swego rządu z 22 grudnia 1938 r. informował, iż z rozmów przeprowadzonych z różnymi politykami i dyplomatami odniósł wrażenie, że celem Hitlera jest "uczynienie Niemiec dominującą potęgą po tej stronie Atlantyku", ale że rozprawę zasadniczą z ZSSR odwleka on do czasu opanowania państw buforowych i baz wypadowych położonych pomiędzy Niemcami i ZSSR. Za najbliższe cele polityczne Hitlera ambasador uznał: "całkowite zdominowanie terenów pomiędzy niemiecką granicą wschodnią a zachodnią granicą radziecką. W tym względzie, jak mniemam - pisał ambasador - przewiduje on stworzenie łańcucha podporządkowanych Niemcom małych państw, stanowiących "bufor", między Niemcami a Rosjanami do czasu, gdy będzie gotów do uderzenia na Rosjan". Ambasador informował swój rząd o przygotowaniu przez Niemcy baz w Estonii i Finlandii, tworzeniu armii pomocniczych wśród mniejszości ukraińskiej itp. "Zgodnie z tym schematem działań - czytamy w raporcie - planuje on [Hitler] podział Polski na kilka części poprzez: 1) przyłączenie do Rzeszy "korytarza", Gdańska i Górnego Śląska; 2) wzniecenie rebelii wśród mniejszości ukraińskiej, której celem byłoby połączenie się z Rosją [Zakarpacją]; 3)

²⁰ Polska w polityce międzynarodowej (1939-1945). Zbiór dokumentów 1939. Wybrał, przedmową i przypisami opatrzył W. T. Kowalski, Warszawa 1989, dok. nr 1, s. 15-19; H. Batowski, Europa zmierza ku przepaści, Poznań 1977, s. 107-110.

²¹ W. Michalka, Ribbentrop und die deutsche Weltpolitik 1933-1940. Aussenpolitische Konzeptionen und Entscheidungsprozess im Dritten Reich. München 1980, s. 239-240.

²² Polska w polityce..., dok. nr 5, s. 28-33.

obietnica oddania Litwie Wilna jako częściowej rekompensaty, za przewidywane przyłączenie się Litwy do polityki Berlina".

Informując o zmianach w położeniu strategicznym Polski, Drexell-Biddle stwierdził: "Na razie sytuację na granicach polskich na północy i południu można określić stwierdzeniem, że to co uprzednio stanowiło dwa rozdzielone ramiona Rosji, tzn. Litwa i Czechosłowacja, gwałtownie przeistacza się w dwa połączone ramiona niemieckie". Ambasador dowodził, iż są oznaki świadczące, że Hitler "nie tracąc czasu koncentruje się na Polsce, że zamierza podjąć intensywne wysiłki we wszystkich kierunkach [...] w celu podporządkowania sobie Warszawy". W rozumieniu Drexell-Biddle'a Hitler parł do wojny "ponieważ chciał wypróbować siły i sprawność swej armii w małej wojnie lokalnej, zanim państwa zachodnie dozbroją się i będą mogły podjąć walkę". "Dominowanie nad obszarem położonym między Niemcami i Rosjanami w ogóle, a nad Polską w szczególności - pisał - jest sprawą o najwyższym znaczeniu, jeśli chodzi o bezpośrednie aspekty programu Hitlera". W związku z tym Hitler przeczuwa, że musi wyeliminować z gry Polskę jako siłę potencjalnego oporu tak szybko, jak to jest możliwe, po to, "aby uderzyć na Francję, zanim zdoła ona efektywnie przygotować się do stawienia czoła połączonemu natarciu Niemiec i Włoch..."²³.

Dnia 5 stycznia 1939 r. Beck został przyjęty przez Hitlera i przeprowadził z nim swoją ostatnią rozmowę. Kanclerz zapewnił go, że w jego (Hitlera) polityce wobec Polski nie nastąpiły żadne zmiany, że jest nadal za utrzymaniem silnej Polski. Nalegał jednak na przyjęcie przedłożonych wcześniej propozycji. Niepokoił go komunikat z 28 listopada 1938 r. informujący o podjęciu rozmów polsko-sowieckich i o wyjaśnieniu trudności, jakie powstały pomiędzy Polską i ZSSR na tle sprawy sudeckiej²⁴. Beck również zapewnił Hitlera, że w polityce polskiej wobec Niemiec nic się nie zmieniło, oraz że Polska nie podejmie współpracy z ZSSR przeciw Rzeszy. Podtrzymał jednak wcześniejsze stanowisko głoszące, że postulaty niemieckie są dla Polski nie do przyjęcia²⁵.

Bardziej otwarty przebieg miała rozmowa Becka z Ribbentropem w czasie jego wizyty w Warszawie z okazji piątej rocznicy podpisania deklaracji o niestosowaniu przemocy, w dniu 26 stycznia 1939 r. W raporcie dla Hitlera o tej rozmowie Ribbentrop pisał: "Pan Beck nie robił żadnej

²³ Tamże, dok. nr 14, s. 56-62.

²⁴ Tamże, dok. nr 6, s. 33-34.

²⁵ Tamże, dok. nr 16, s. 66-73.

tajemnicy z tego, że polskie dążenia obejmą radziecką Ukrainę i połączenie z Morzem Czarnym, ale jednocześnie wskazał na rzekome niebezpieczeństwo płynące dla Polski, w jej pojęciu, ze skierowanego przeciw Związkowi Radzieckiemu układu z Niemcami"²⁶.

Kryzys w stosunkach z Polską spowodował, że Hitler musiał szukać nowego rozwiązania planu agresji. Podjęto decyzję o ostatecznej likwidacji Czechosłowacji i przygotowaniu uderzenia na Polskę. 23 listopada 1939 r., już po rozbiciu Polski, Hitler podsumowując dokonania tych lat i przekonując generałów do ofensywy na zachodzie, na tajnej naradzie wyższych dowódców wojskowych stwierdził: "Jedno było jednak jasne dla mnie od pierwszej chwili, że nie mogę się zadowolić wyłącznie przyłączeniem Sudetów do Niemiec. To było rozwiązanie zaledwie części. Wtedy wydałem rozkaz marszu na Czechy. Nastąpiło utworzenie Protektoratu, a przez to także bazy dla wszczęcia ataku na Polskę. W tym czasie jeszcze nie wiedziałem, czy wypadnie mi najpierw uderzyć na wschód a później na zachód, czy też odwrotnie. Takie same rozważania czynił też Moltke. Pod naciskiem wypadków zapadła decyzja rozpoczęcia walki najpierw z Polską. Można mi czynić zarzut, że ustawicznie domagam się walki. Ja w walce widzę przeznaczenie każdego istnienia. Nikt nie może uniknąć walki, jeśli nie chce przegrać swej szansy. Wzrost liczby ludności wymaga większej przestrzeni życiowej. Moim celem jest stworzenie racjonalnego stosunku pomiędzy ilością ludności i przestrzenią, na której ma ona żyć. Oto powód, dla którego musimy rozpocząć walkę..."²⁷. Stanowisko rządu polskiego zdecydowało zapewne o tym, że Hitler musiał przyspieszyć decyzję w sprawie rozwiązania problemu czeskiego i odłożeniu ataku na Francję.

Nieznany z nazwiska dziennikarz niemiecki 13 marca 1939 r. przeprowadził rozmowę z radcą Biura Ribbentropa dr. Kleistem o planach Hitlera z tego czasu. Decyzję o utworzeniu państwa słowackiego i zajęciu Czech i Moraw Hitler podjął podobno 6 marca. "Akcja przeciwko Czechosłowacji - miał mówić Kleist - ma przede wszystkim na celu stworzenie poprzez zmiany terytorialne (przyłączenie Czech do Niemiec, utworzenie Słowacji uzależnionej od Niemiec) takiej sytuacji, która stanowiłaby dla państw sąsiadujących z Niemcami groźbę. W ten sposób Niemcy uzyskałyby możliwość wywierania na nie wpływu [...] Po zrealizowaniu zaplanowanych zmian terytorialnych będziemy mieli w naszych rękach Węgry, Rumunię i Jugosławię. Niebezpieczeństwo

²⁶ Tamże, dok. nr 18, s. 78-80.

²⁷ A. Czubiński, Miejsce Polski w niemieckich planach aneksji i podbojów (1914-1945), Opole 1991. s. 178.

militarne dla Polski od strony słowackiej wykluczy również działania odwetowe z jej strony w wypadku komplikacji wojennych na zachodzie". Równocześnie planowano zająć Kłajpedę i podporządkować ostatecznie Litwę. Polska miała być okrążona z trzech stron. "W toku dalszej realizacji planów - relacjonował dziennikarz informacje Kleista - wojna ze Związkiem Radzieckim pozostanie ostatnim decydującym zadaniem polityki niemieckiej. O ile wcześniej miano nadzieję na przyciągnięcie na swoją stronę Polski jako sojusznika w wojnie ze Związkiem Radzieckim, to obecnie Berlin jest przekonany, że Polska z powodu swej obecnej sytuacji politycznej i układu terytorialnego nie może być wykorzystana przeciw Związkowi Radzieckiemu w charakterze siły pomocniczej..."²⁸.

Dnia 14 marca proklamowano niepodległość Słowacji, a 15 marca prezydent Emil Hacha i minister spraw zagranicznych Franciszek Chwałkowski podpisali dokumenty o przekształceniu reszty swego państwa w niemiecki Protektorat Czech i Moraw. W ten sposób zwalczana przez min. Becka Czechosłowacja przestała ostatecznie istnieć²⁹. Jednak sytuacja Polski nie uległa przez to poprawieniu, lecz zdecydowanemu pogorszeniu.

Dnia 21 marca ambasador Lipski przeprowadził rozmowę z Ribbentropem. Polska definitywnie odrzuciła propozycje niemieckie³⁰. Beck odmówił przyjazdu do Niemiec celem ponownego wysłuchania nalegań Hitlera. 23 marca w Polsce przeprowadzono częściową mobilizację. Polska odrzuciła współpracę z Niemcami, ale jednocześnie zajęła oryginalne stanowisko w sprawie planowanego przez Wielką Brytanię systemu zbiorowego bezpieczeństwa. 20 marca rząd Brytyjski zaproponował ogłoszenie wspólnej deklaracji czterech państw z udziałem Anglii, Francji, Polski i ZSSR. Beck odmówił podpisania wspólnej deklaracji z ZSSR. 22 marca rząd tego państwa ogłosił komunikat dementujący pojawiające się w prasie europejskiej pogłoski, jakoby gotów był udzielić Polsce i Rumunii gwarancji, natomiast potwierdził gotowość wzięcia udziału w konferencji sześciu państw celem omówienia problemu bezpieczeństwa. Do udziału w konferencji planowano zaprosić: Anglię, Francję, Polskę, Rumunię, Turcję i ZSSR³¹. Zarysowała się możliwość stworzenia paktu bezpieczeństwa zbiorowego. Zdaniem W. T. Kowalskiego była to jedyna możliwość

²⁸ Polska w polityce międzynarodowej..., dok. nr 20, s. 89-92.

²⁹ H. Batowski, Europa zmierza ku przepaści..., s. 202-207.

³⁰ Polska w polityce międzynarodowej..., dok. nr 28, s. 104-108.

³¹ Tamże, dok. nr 30, s. 109-110..

powstrzymania agresywnych poczynań Hitlera i zmiany biegu wydarzeń³². Beck jednak nie podjął tej inicjatywy, ponieważ nie chciał, by Polska występowała we wspólnym bloku z ZSSR. Poinformował on rząd brytyjski, iż: "Proponowana deklaracja umiejscowiłaby Polskę definitywnie w obozie radzieckim i reakcja Niemiec [...] byłaby niewątpliwie poważna"³³. Beck nie chciał iść wspólnie z Niemcami przeciw ZSSR, ale nie chciał też odwrotnej sytuacji. Wynika z tego, iż nie rozumiał on jeszcze zagrożenia, w jakim znajdowała się Polska. Sądził, że ataku Hitlera da się uniknąć w oparciu o sojusz z mocarstwami zachodnimi. Podjął też starania o uzyskanie gwarancji brytyjskich dla Polski³⁴.

Wobec sprzeciwu Polski wspólna deklaracja i konferencja sześciu państw nie doszły do skutku. Natomiast premier brytyjski Chamberlain 31 marca ogłosił deklarację o udzieleniu Polsce gwarancji brytyjskich³⁵. 6 kwietnia 1939 r. podpisano dwustronne porozumienie polsko-brytyjskie o gwarancjach³⁶.

Hitler nie czekał na nowe fakty. Już 3 kwietnia 1939 r. szef Naczelnego Dowództwa Niemieckich Sił Zbrojnych gen. W. Keitel podpisał wytyczne do działania sił zbrojnych na rok 1939/40. Do wytycznych załączono plan operacji wojennej przeciw Polsce pod kryptonimem "Fall Weiss". Wojska niemieckie miały być gotowe do uderzenia najpóźniej 1 września tegoż roku³⁷.

Fakt zapowiedzi polsko-brytyjskiego układu o pomocy wzajemnej Hitler wykorzystał do oskarżenia obu kontrahentów o dążenie do okrażenia Niemiec i usprawiedliwienia ataku na Polskę. 27 kwietnia do obu państw skierowano noty informujące, iż podpisując układ pogwałciły one rzekomo układy podpisane wcześniej z Niemcami. Układy te Hitler uznał za nieważne³⁸. Chodziło o niemiecko-polski układ o niestosowaniu przemocy z 1934 r. i układ morski z Anglią z 1935 r. W następnym dniu Hitler wygłosił długie przemówienie oskarżające w Reichstagu, podkreślając istnienie konfliktu³⁹. Od tego momentu uderzenie niemieckie na Polskę wydawało się

³² W. T. Kowalski, *Ostatni rok Europy (1939)*, Warszawa 1989, s. 115 i n.

³³ Polska w polityce międzynarodowej..., dok. nr 31, s. 110, 111.

³⁴ Tamże, dok. nr 35, s. 115-116.

³⁵ Tamże, dok. nr 48, s. 137-138.

³⁶ S. Newman, *Gwarancje brytyjskie dla Polski, Marzec 1939*, Warszawa 1981.

³⁷ Polska w polityce międzynarodowej..., dok. nr 51, s. 145-146

³⁸ Tamże, dok. nr 68, s. 197-202.

³⁹ Tamże, dok. nr 69, s. 202-206.

nieuniknione. Hitlerowi chodziło tylko o to, by ofiara planowanej agresji nie uzyskała pomocy z zewnątrz. Dysproporcja sił i środków między Niemcami i Polską była taka, iż nie było wątpliwości co do skutków starcia. Także znaczna część opinii publicznej w Niemczech wojnę z Polską uznała za celową i gotowa była udzielić jej swojego wsparcia⁴⁰. Hitler nie bał się też reakcji mocarstw zachodnich. Nadal wiedział, że nie są one przygotowane do wojny oraz że ich gwarancje dla Polski są nierealne⁴¹. Szacował on, że państwa te osiągną stan gotowości bojowej dopiero za 3-4 lata. Niewyjaśnione pozostawało natomiast nadal stanowisko ZSSR.

Mimo znanych Niemcom konfliktów sowiecko-polskich, nie można było wykluczyć pomocy tego państwa dla Polski. W takiej sytuacji wojna uległaby przedłużeniu i nabrałaby szerszego zasięgu. Natomiast Hitler chciał, by wojna była krótka i o lokalnym charakterze. Cytowany już nieznany dziennikarz niemiecki 2 maja ponownie uzyskał szerszą wypowiedź radcy Kleista, który miał powiedzieć, że Hitler już w lutym doszedł ostatecznie do przekonania, że Polski nie da się pozyskać do wspólnej walki z ZSSR i zdecydował się na to, by "rzucić ją na kolana". Propozycje stawiane Polsce od początku były tak sformułowane, by Polska nie mogła ich przyjąć. "W wyniku odmowy Polski - czytamy w informacji - mogliśmy uwolnić się od niemiecko-polskiego paktu o nieagresji, uzyskaliśmy wobec niej swobodę działania". Nie liczono na dobrowolną kapitulację Polski. Wojnę planowano na lipiec-sierpień 1939 r. Liczono, że Polska nie będzie się bronić dłużej niż dwa tygodnie. Podjęto przygotowania propagandowe, zmierzające do zdyskredytowania Polski na forum międzynarodowym. "Uważamy - informował Kleist - że konflikt z Polską można zlokalizować. Anglia i Francja nadal nie są gotowe walczyć o Polskę. Jeśli my, w najkrótszym czasie, pokonamy opór Polski, Anglia urządzi demonstrację swej marynarki wojennej, Francja brzęknie szabelką za swoją linią Maginota i sprawa na tym się skończy. Jeśli jednak, wbrew oczekiwaniom w związku z akcją przeciw Polsce, wojna europejska stanie się prawdopodobna, będziemy wiedzieli, że uderzenie na Polskę służy państwom zachodnim tylko za pretekst do ich wojny przeciwko Niemcom, że wojna prewencyjna przeciwko Niemcom jest sprawą postanowioną. W takim wypadku Hitler gotów jest pójść na poważne starcie. W każdym razie nie damy się

⁴⁰ W. Deist, Überlegungen zur "widerwilligen Loyalität" der Deutschen bei Kriegsbeginn [w:] Militär, Staat und Gesellschaft..., s. 355-367.

⁴¹ Ocenę tę potwierdza cytowany wyżej autor angielski w oparciu o tajne dokumenty brytyjskie. Zob. S. Newman, Gwarancje brytyjskie...

sprowokować w niekorzystnym dla nas momencie, odwrotnie - wybór momentu do działania pozostawimy sobie. Obecnie nie zgodzilibyśmy się na wojnę europejską z powodu naszego niedostatecznego przygotowania i mało sprzyjającej sytuacji międzynarodowej..."⁴².

II

Dr Kleist nie wiedział, czy nie chciał dziennikarzowi ujawnić faktu, iż Hitler w tej nowej, bardzo skomplikowanej sytuacji postanowił dokonać nowej wolty politycznej. Uznał, że najlepiej byłoby rozprawić się z Polską przy pomocy ZSSR. Powrócił do planów rozwijanych przez jego poprzedników z czasów Republiki Weimarskiej. Był to plan przewrotny. Jednak wiosną 1939 r. niektórzy publicyści niemieccy zapowiadali taką ewentualność⁴³. Nie liczyły się z nią natomiast władze polskie⁴⁴.

Dyplomaci niemieccy ze starej szkoły konserwatywnej nie aprobowali polityki Hitlera wobec ZSSR i od początku pracowali nad poprawieniem wzajemnych stosunków⁴⁵. Z drugiej strony, Stalin już w latach 1936/37 sondował możliwość odbudowy współpracy z Rzeszą. Hitler inicjatywy tej jednak nie podjął. Zmienił zdanie w tej sprawie dopiero jesienią 1938 r. pod wpływem konferencji w Monachium⁴⁶. Zastępca Litwinowa W. Potiomkin 4 października 1938 r. powiedział ambasadorowi Francji w ZSSR R. Coulondre'owi, że po konferencji w Monachium nie pozostało nic innego, jak tylko "dokonać czwartego rozbioru Polski"⁴⁷.

Pierwszym krokiem na drodze wzajemnego zbliżenia było porozumienie w sprawie wyciszenia wzajemnej krytyki. Następnie wznowiono rozmowy w sprawie układu kredytowego. Podpisano go 22 grudnia 1938 r. Niemcy udzieliły ZSSR 200 mln marek kredytu, a ZSSR zobowiązał się

⁴² Polska w polityce międzynarodowej..., dok. nr 70, s. 207-211.

⁴³ A. Czubiński, Stanowisko SPD wobec narodu i państwa polskiego w okresie dyktatury hitlerowskiej (1933-1945). "Studia Historica Slavo-Germanica", 1972, nr 1, s. 181-194.

⁴⁴ J. Beck, Ostatni raport. Przedmową poprzedził M. Wojciechowski, Warszawa 1987; P. Starzeński, Trzy lata z Beckiem, Londyn 1971.

⁴⁵ I. Fleischhauer, Der Pakt..., s. 40 i n.

⁴⁶ L. Grosfeld, Polskie aspekty..., s. 19.

⁴⁷ Cytuję za: L. Grosfeld, Polskie aspekty..., s. 19; K. Grunberg, J. Serczyk, Czwarty rozbiór Polski. Z dziejów stosunków radziecko-niemieckich w okresie międzywojennym, Warszawa 1990, s. 160.

dostarczyć Rzeszy brakujących surowców o znaczeniu strategicznym. W czasie przyjęcia noworocznego w dniu 12 stycznia 1939 r. Hitler demonstracyjnie podjął rozmowę z ambasadorem ZSSR A. Mierekałowem. Prasa odnotowała ten fakt jako wydarzenie sensacyjne; do tego czasu Hitler ignorował przedstawicieli ZSSR⁴⁸. W lutym 1939 r. podjęto rokowania w sprawie zawarcia układu handlowego pomiędzy obu państwami. Trwały one do sierpnia tegoż roku. W czasie rokowań nad układem powstało wiele okazji do podjęcia problematyki politycznej. Przełomowe znaczenie miało spotkanie amb. Mierekałowa z sekretarzem stanu w niemieckim MSZ Ernestem von Weizsackerem w dniu 17 kwietnia 1939 r. Była to pierwsza rozmowa od czasu przejścia stanowiska ambasadora przez Mierekałowa w lipcu 1938 r. Podjęto ją pod pretekstem wyjaśnienia problemów gospodarczych. Faktycznie chodziło o zasadnicze sprawy polityczne. "Ambasador stwierdził - napisał Weizsacker w sprawozdaniu z rozmowy - co następuje: rosyjska polityka była zawsze prostolinijna. Różnice ideologiczne nie wpłynęły na pogorszenie stosunków rosyjsko-włoskich, nie mogą też przeszkadzać w stosunkach z Niemcami. Rosja Radziecka nie wykorzystwała przeciw nam obecnych tarć między Niemcami a zachodnimi demokracjami i nie zamierza tego czynić. Rosja nie widzi powodu, dla którego nie miałyby mieć z nami stosunków na normalnych zasadach. Normalne stosunki mogłyby w miarę rozwoju przekształcać się w coraz lepsze..."⁴⁹.

Dnia 3 maja w ZSSR zdymisjonowano powiązanego z państwami zachodnimi komisarza spraw zagranicznych M. M. Litwinowa. Stanowisko komisarza tego resortu przejął premier W. Mołotow. Był to sygnał bardzo czytelny dla Hitlera i jego dyplomacji. Mimo to Hitler jeszcze czekał.

Związek Radziecki grał bowiem na dwie strony. Z jednej strony podjął rozmowy z Anglią i Francją na temat układu na wypadek zagrożenia niemieckiego⁵⁰. Wobec odmowy Polski i Rumunii rozmowy te od początku skazane były na niepowodzenie. ZSSR nie graniczył bowiem z Niemcami i ewentualne działania zbrojne przeciw nim musiałyby prowadzić z terenu obcego. Żądał przepuszczenia jego wojsk przez terytoria Polski i Rumunii⁵¹. Oba państwa nie brały jednak

⁴⁸ I. Fleischhauer, *Der Pakt...*, s. 85.

⁴⁹ Polska w polityce międzynarodowej..., dok. nr 61, s. 182.

⁵⁰ SSSR w борбе за мир накануне второй мировой войны (сентябрь 1938 - август 1939 г.) Документы и материалы. Red. Kolegija: A. A. Gromyko i in., Moskwa 1971, dok. nr 288, s. 390-393 (art. wstępny "Izwestii" z 11 maja 1939 pt. O sytuacji międzynarodowej).

⁵¹ Tamże, dok. nr 417, s. 573-582.

udziału w tych rozmowach, nie chciały pogarszać swych stosunków z Niemcami i nie wyrażały zgody na takie plany. Rozmowy trwały do 20 sierpnia i nie przyniosły efektu⁵².

Z drugiej strony dyplomaci radzieccy prowadzili poufne sondaże na temat ewentualnego porozumienia się z Niemcami. Czyniono tu daleko idące awanse. Niemcy do maja podejmowali różne kroki, świadczące, że współpraca ta nie jest wykluczona, ale ostatecznych decyzji nie podejmowali⁵³. Tymczasem przygotowania niemieckie do ataku na Polskę postępowały szybko naprzód. 23 maja Hitler zwołał odprawę wyższych dowódców i przekazał im swoje decyzje. Oświadczył, że Niemcy odbudowały swoje siły ekonomiczne i zbrojne, i są gotowe do walki - bez rozlewu krwi dalsze sukcesy są niemożliwe. Na pierwszy plan wysuwa się walka z Polską. "Polacy - stwierdził Hitler - nie mogą być uważani za dodatkowych wrogów. Polska będzie zawsze po stronie naszych nieprzyjaciół. Mimo traktatu przyjaźni Polska zawsze dążyła skrycie do wykorzystania każdej sposobności, by nam szkodzić". Od kilku miesięcy za główny problem w konflikcie z Polską uznawano problem gdański⁵⁴. Hitler wyjaśnił, że czyniono tak tylko ze względów propagandowych. "Gdańsk - mówił - nie jest bynajmniej przedmiotem zatargu. Idzie tu o rozszerzenie naszej przestrzeni życiowej na wschodzie, o zapewnienie środków żywności, o załatwienie problemu bałtyckiego". Hitler dowodził, że wobec roli, jaką Polska zajmuje w Europie Wschodniej, należy ją zniszczyć przy najbliższej okazji. Wzywał, by jej nie oszczędzać. "Nie możemy - twierdził Hitler - oczekiwać potwierdzenia się imprezy czeskiej. Nie obejdzie się bez wojny. Naszym zadaniem jest odizolować Polskę"⁵⁵.

Dr Kleist z biura Ribbentropa w połowie czerwca informował swego wspomnianego wyżej rozmówcę, że Hitler nie wyklucza jeszcze rozmów z Polską, głównie po to, by Polskę skompromitować. Sądzi jednak, że do rozmów już nie dojdzie, ponieważ niemieckie przygotowania do wojny są na ukończeniu. Wojna jest planowana na przełom sierpnia i września jako uderzenie z rejonu Słowacji, Śląska, Pomorza i Prus Wschodnich jednocześnie. Wojna będzie

⁵² W. T. Kowalski, *Ostatni rok Europy...*, s. 377-378.

⁵³ A. Kuhn, *Das nationalsozialistische Deutschland und die Sovietunion* [w:] Hitler, *Deutschland und die Mächte...*, s. 639-653.

⁵⁴ M. Andrzejewski, *Wolne Miasto Gdańsk w rewizjonistycznej propagandzie niemieckiej 1920-1939*, Gdańsk 1987; J. Sywottek, *Mobilmachung für den totalen Krieg*, Opladen 1976.

⁵⁵ *Polska w polityce międzynarodowej...*, dok. nr 94, s. 266-269.

prowadzona bardzo brutalnie, by odstraszyć inne państwa, które chciałyby pójść w ślady Polski i przeciwstawić się Niemcom.

Hitler miał powiedzieć Ribbentropowi, że po kilkutygodniowych studiach zdecydował się na zmianę polityki wobec ZSSR. Postanowił zainscenizować powrót do linii Rapallo i na pewien czas rozwinąć z Rosją współpracę gospodarczą i polityczną. W toku przygotowań do rozprawy z Polską ustalono niemieckie żądania terytorialne. Postanowiono okręg Suwalski włączyć do Prus Wschodnich, Gdańsk i Pomorze ("korytarz") włączyć do Rzeszy. Dalej granica miałaby iść od Torunia do Poznania z wyłączeniem tego ostatniego, zbliżyć się do Łodzi, objąć Górny Śląsk oraz włączyć Śląsk Cieszyński z Cieszynem i Bielskiem. "Czy będziemy ją respektować po rozwiązaniu problemu polskiego - pytał retorycznie Kleist - to inna sprawa"⁵⁶.

Natomiast premier i minister spraw zagranicznych ZSSR W. Mołotow 31 maja wygłosił referat na sesji Rady Najwyższej ZSSR. Mówiąc o podziale Europy na dwa bloki polityczne stwierdził, że: "Stanowisko Związku Radzieckiego w ocenie bieżących wydarzeń życia międzynarodowego różni się zarówno od stanowiska jednej, jak i drugiej strony". Mołotow krytykował tak państwa faszystowskie, jak tzw. demokratyczne. Szczególnie ostro odniósł się do "zdrady monachijskiej". "Prowadząc rokowania z Anglią i Francją - mówił Mołotow - wcale nie uważamy za konieczne odcinanie się od rzeczowych kontaktów z takimi krajami jak Niemcy i Włochy". Szef sowieckiego rządu odnotował polepszenie się stosunków sowiecko-polskich. Dowodził on, że Związek Radziecki znacznie się wzmocnił i wyraził przekonanie, że winien on zajmować jedno z czołowych miejsc w polityce europejskiej⁵⁷.

Tak więc Polska znajdowała się w sytuacji krytycznej. Dwa sąsiadujące z nią mocarstwa oficjalnie mówiły o polityce pokojowej, nieoficjalnie zaś finalizowały swoje plany ekspansji i podejmowały ze sobą współpracę w duchu Rapallo.

Z ostateczną decyzją Hitler czekał do chwili zakończenia przygotowań wojennych. Wstępną decyzję podjął już w maju. Mówiono na razie ogólnie o nawiązaniu bliższej współpracy. Formę układu o nieagresji nadano jej dopiero w sierpniu 1939 r. 14 sierpnia Hitler dał zgodę na podjęcie rokowań, a 22 sierpnia Ribbentrop udał się do Moskwy i sfinalizował je, podpisując z ZSSR układ

⁵⁶ SSSR w borbie za miar..., dok. nr 333, s. 454-457.

⁵⁷ Tamże, dok. nr 314, s. 423-431; Polska w polityce międzynarodowej..., dok. nr 105, s. 320-330.

o nieagresji na 10 lat⁵⁸. W ten sposób Hitler uzyskał zapewnienie, że Polska nie uzyska pomocy, że akcja przeciw niej będzie miała ograniczony, lokalny charakter⁵⁹. Cena pozyskania ZSSR wydawała się bardzo wysoka. Hitler zgodził się bowiem na podział Polski i Europy Wschodniej na strefy wpływów, zobowiązując się do nieprzekraczania linii rzek Pisa - Narew - Wisła - San. Zobowiązania te złożono w ściśle tajnych aneksach do układu⁶⁰. Faktycznie cena ta nie miała istotnego znaczenia, ponieważ Hitler nie miał zamiaru dotrzymania tych zobowiązań. Doraźne korzyści były natomiast bardzo duże⁶¹.

Treść tajnych aneksów do układu jeden z sekretarzy ambasady niemieckiej w ZSSR H. von Herwarth w kilka godzin po podpisaniu układu poufnie przekazał swemu koledze z ambasady Stanów Zjednoczonych⁶². Rząd Stanów Zjednoczonych już 23 sierpnia 1939 r. znał cele sojuszu niemiecko-sowieckiego. Także ambasador francuski w Berlinie R. Coulondre już 24 sierpnia poinformował swój rząd o podpisaniu tajnego porozumienia⁶³. Rządowi polskiemu informacji tych nie przekazano. W Polsce nadal sądzono, że zagrożenie niemieckie dotyczy tylko obszarów spornych z Niemcami⁶⁴.

Układ nie miał wpływu na decyzję Hitlera w sprawie ataku na Polskę. Decyzję w tej sprawie podjęto wcześniej. Chodziło o izolowanie Polski, rozszerzenie agresji, obciążenie Polski odpowiedzialnością za wybuch wojny, stworzenie wrażenia, że ponownie chodzi o jej rozbiór. Wobec Polski od wiosny 1939 r. prowadzono silną akcję propagandową, oskarżając ją o rzekome prześladowanie mniejszości niemieckiej, łamanie układów, naruszanie granicy itp.⁶⁵ W dniu 30

⁵⁸ I. Fleischhauer, *Der Pakt...*, s. 364-403.

⁵⁹ W. Daszkiewicz, *Geneza radziecko-niemieckiego paktu o nieagresji z 1939 roku*, "Roczniki Historyczne", R. XXXII, 1966.

⁶⁰ *Diariusz i teki Jana Szembeka*, t. IV. Opracował J. Zarański. Londyn 1972, s. 755-763; *Polska w polityce międzynarodowej...*, dok. nr 161, s. 464.

⁶¹ H. Batowski, *Między dwiema wojnami. Zarys historii dyplomatycznej*. Kraków 1988, s. 384-386.

⁶² H. v. Herwarth, *Między Hitlerem a Stalinem. Wspomnienia dyplomaty i oficera niemieckiego 1931-1945*. Z języka niemieckiego przełożył, wstępem i przypisami opatrzył C. Król, Warszawa 1992, s. 260.

⁶³ Grünberg, J. Serczyk, *Czwarty rozbiór Polski...*, s. 266.

⁶⁴ W. T. Kowalski, *Ostatni rok Europy...*, s. 408; J. Pagel, *Polen und die Sowjetunion 1938-1939. Die polnisch-sovietischen Beziehungen in Krisen der europäischen Politik am Vorabend des Zweiten Weltkrieges*, Stuttgart 1992.

⁶⁵ E. Guz, *Jak Goebbels przygotował wrzesień*, Warszawa 1969.

sierpnia Hitler sformułował listę żądań wobec Polski, ale rządowi polskiemu jej nie przekazał⁶⁶. Uderzenie na Polskę próbował przedstawić jako wyprawę karną przeciw państwu naruszającemu pokój. 1 września 1939 r. o godz. 10.00 wygłosił on długie przemówienie w parlamencie, w którym stwierdził: "Jestem zdecydowany: po pierwsze rozwiązać sprawę Gdańska, po drugie korytarza, po trzecie spowodować przekształcenie stosunków niemiecko-polskich w stosunki pokojowe [...] Chcę odrzucić od granicy niemieckiej element niepewności, atmosferę stosunków wiecznej wojny domowej. Chcę postarać się o to, by na wschodzie zapanował na granicy taki pokój, jaki panuje na innych granicach..." Hitler zapowiadał, że nie ma zamiaru zniszczenia państwa polskiego, że wydał rozkazy humanitarnego prowadzenia wojny, że walczy o honor Niemiec, że rok 1918 w Niemczech nie powtórzy się⁶⁷. Wbrew tym publicznym zapewnieniom tajne rozkazy do wojska wzywały do walki bez pardonu i bez litości⁶⁸.

W czasie kampanii wrześniowej rząd niemiecki ponaglał przywódców ZSSR do wypełnienia zobowiązań wynikających z tajnych porozumień. Stalin był jednak ostrożny i do akcji przystąpił dopiero 17 września 1939 r., gdy okazało się, że państwa zachodnie rzeczywiście nie podjęły akcji odciążającej Polskę⁶⁹.

Z dostępnych dziś źródeł wynika, że Polska w planach hitlerowskich spełniała raczej rolę podrzędną. W walce o panowanie w Europie, a później w świecie, zmieniały się jej rola i znaczenie. Wojna tylko przypadkowo rozpoczęła się od uderzenia na Polskę. Hitler nigdy nie liczył się z opinią i losami społeczeństwa polskiego, a ziemie polskie traktował tylko jako bazę wypadową do dalszej ekspansji. Gdyby rząd polski przyjął propozycje niemieckie, Polska przekształciłaby się w satelitę Niemiec i musiałaby wziąć udział w wojnie po ich stronie.

⁶⁶ H. Batowski, Ostatni tydzień pokoju. Warszawa 1964, s. 24-27; Polska w polityce międzynarodowej..., dok. nr 183, s. 500-502.

⁶⁷ Dokumente der deutschen Politik, Bd 7, Teil 1, Das Werden des Reiches 1939. Bearbeitet von dr H. VOLTZ, Berlin 1940 (dalej cytuję DDP), s. 292 i n.

⁶⁸ B. Czarnecki, Fall Weiss. Z genezy hitlerowskiej agresji przeciw Polsce, Warszawa 1961.

⁶⁹ L. Moczulski, Wojna polska. Rozgrywka dyplomatyczna w przededniu wojny i działania obronne we wrześniu - październiku 1939, Poznań 1972; Biała Księga. Fakty i dokumenty z okresu dwóch wojen światowych. Zebrał, częściowo przełożył i w przypisy zaopatrzył W. Sukiennicki. Paryż 1964, s. 80-81; A. Bregman, Najlepszy sojusznik Hitlera. Studium o współpracy niemiecko-sowieckiej 1939-1941, Londyn 1958; Biała Księga..., s. 81; ZSRR-Niemcy 1939-1941. Dokumenty i materiały dotyczące stosunków radziecko-niemieckich w okresie od kwietnia 1939 do lipca 1941 r., Wilno 1990, s. 104-106. Zob. też: P. Beaubreil, Le cinquième partage de la Pologne, Bordeaux 1969.

Prawdopodobnie poniosłaby jeszcze większe straty⁷⁰. Gdyby doszło do utworzenia paktu zbiorowego bezpieczeństwa, Hitler znalazłby inną drogę do podjęcia walki. Zgodnie z jego przewidywaniami, zachodni sojusznicy Polski we wrześniu 1939 r. nie udzielili Polsce realnej pomocy. Wbrew rachubom Hitlera wypowiedzieli jednak Niemcom wojnę i po zajęciu ziem polskich nie złożyli broni. Podjęta przez Polskę wojna przekształciła się w wojnę europejską, a następnie światową. Zakończyła się ona pełną klęską agresora. Powojenna granica niemiecko-polska przesunięta została daleko na zachód.

⁷⁰ W. Długoborski, Ekspansja ekonomiczna faszystowskich Niemiec, "Dzieje Najnowsze", 1978, nr 1, s. 73-81; C. Madajczyk, Główne założenia ekspansji terytorialnej faszyzmu niemieckiego, tamże, s. 57-72.